



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 49 (1198) • J • ROK LX • 3 XII 2017 • TORUŃ

w numerze:

Ach, cóż to był za bal

Dyskretny patron uczynków miłosierdzia –
św. Mikołaj w diecezji toruńskiej

Być na wzór św. Brata Alberta



BP KEP

EKSCELENCJO, BISKUPIE WIESŁAWIE!

Z okazji imienin składamy najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych oraz opieki Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy, patronki diecezji toruńskiej. Każdy dzień posługi biskupiej niech obfituje w dary Ducha Świętego, by wszystkie działania były podejmowane w duchu miłości do Boga i ludzi. Niech św. Piotr, pierwszy biskup Kościoła, wyprasza cnotę miłości potrzebną do kierowania naszą diecezją, by zgodnie z zawołaniem biskupim, stać się wszystkim dla wszystkich i na drodze duszpasterstwa całkowicie oddać się Chrystusowemu kapłaństwu.

Czytelnicy i Pracownicy „Głosu z Torunia”

Kanoniczne objęcie diecezji przez bp. Wiesława Śmigła odbędzie się 8 grudnia o godz. 17 w bazylice katedralnej Świętych Janów w Toruniu. W intencji nowego biskupa młodzież i wspólnota diecezji będą modlić się na czuwaniu organizowanym 9 grudnia w kościele akademickim pw. Ducha Świętego. Czuwanie rozpocznie się o godz. 18, a zakończy Eucharystią o godz. 20. Ingres, czyli uroczyste wprowadzenie bp. Wiesława do katedry toruńskiej, odbędzie się 10 grudnia o godz. 12. W ingresie uczestniczyć będzie nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio oraz przedstawiciele Episkopatu Polski.

Zapraszamy wszystkich diecezjan do modlitwy i udziału w tych uroczystościach.

W OCZEKIWANIU NA INGRES

Od 11 listopada diecezja toruńska cieszy się decyzją papieża Franciszka, który na nowego biskupa toruńskiego mianował bp. Wiesława Śmigła.

Rozpoczynając posługę biskupią jako biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej w 2012 r., bp Wiesław skupił się na słowach św. Pawła: „Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział” (1 Kor 9, 22-23). Stwierdzenie „Stałem się wszystkim dla wszystkich”, które po łacinie brzmi: „Omnibus omnia factus”, jest bezpośrednim nawiązaniem do nauczania św. Pawła i stanowi dewizę posługi bp. Wiesława. To zawołanie znajduje się również na herbie biskupa nominata.

W centralnym miejscu herbu znajduje się krzyż jako znak zbawienia



i drogowskaz orientujący wszelkie działania człowieka. Krzyż ten wstał w mur, który jest nawiązaniem do Kościoła jako budowli z żywych kamieni; budowli, o którą należy nieustannie i ofiarnie dbać. Po lewej stronie, pod krzyżem, znajduje się miecz, symbolizujący słowo Boże – skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny (por. Hbr 4, 12). Miecz jest także symbolem męstwa i gotowości do obrony wiary (por. 2 Mch 15, 16). Krzyż i miecz widnieją na błękitnym tle, które symbolizując niebo ma przypominać o jego przymiotach, czyli nieskazitelności, niezawisłości i czystości. Jest to także kolor Matki Bożej. U dołu herbu znajduje się wspomniane wezwanie biskupie: „Omnibus omnia factus”.

Joanna Kruczyńska

GRODZICZNO

Nasza mała ojczyzna

W kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznie 11 listopada odbyły się uroczystości patriotyczne, których centralnym wydarzeniem była sprawowana przez proboszcza ks. kan. Henryka Rycherta Msza św. za ojczyznę.

Uroczystości rozpoczęto akademią przygotowaną przez uczniów Szkoły Podstawowej w Nowym Grodzicznie pod kierownictwem Anny Szałkowskiej, Beaty Świetlik i Joanny Knoblauch. W głównej mierze miała ona formę wspólnego z zebranymi w świątyni śpiewu pieśni patriotycznych. Po Eucharystii, podczas której oprawę muzyczną przygotował organista i kapelmistrz Jarosław Titz wraz z Młodzieżową Parafialno-Gminną Orkiestrą Dętą z Grodziczna, miały miejsce przemowy zaproszonych gości oraz koncert chóru Cantamus z Nowego Miasta Lubawskiego. Uroczystości w kościele parafialnym zakończyły się przy mogile upamiętniającej ofiary II wojny światowej,



Mszy św. przewodniczy ks. kan. Henryk Rychert

gdzie kwiaty złożyli wicestarosta powiatu nowomiejskiego Katarzyna Trzaskalska oraz wójt gminy Grodziczno Tomasz Szczepański wraz z przewodniczącą Rady Gminy Urszulą Plitt, w towarzystwie radnych i prezes Gminnej

Rady Kobiet Barbary Szymańskiej. W drugiej części był poczęstunek w restauracji państwa Klinickich, a następnie wykład Krzysztofa Kliniewskiego pt. „Nasza mała ojczyzna – droga do wolności”. **Ks. Krzysztof Kownacki**

LUBIANKA

Warsztaty przedświąteczne

Tradycją stały się warsztaty przedświąteczne organizowane dwa razy w roku przez Katarzynę Łukasz z Bierzgłowa. Warsztaty zorganizowano w dniach 10 listopada – 3 grudnia. Na spotkaniach panie własnoręcznie przygotowywały świąteczne ozdoby, które przez kolejne niedziele Adwentu będą sprzedawane przy nowo powstałej świątyni w Łubiance. Całkowity dochód ze sprzedaży

zostanie przeznaczony na dalszą budowę kościoła.

Dziękujemy paniom, które chętnie spotykają się na warsztatach, poświęcając swój czas i pracę na rzecz budowy świątyni. Dziękujemy sołtysowi Łubianki Jackowi Ziółkowskiemu za przeznaczenie funduszu na zakup artykułów potrzebnych do wykonania ozdób oraz wójtowi gminy Łubianka Jerzemu Zająkałemu za okazaną pomoc. **Katarzyna Umińska**



Uczestniczki warsztatów ze swoimi dziełami

GRUDZIĄDZ

Pamiętać o przeszłości

W bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 11 listopada z okazji 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości sprawowano Mszę św., której przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki w otoczeniu ks. kan. Dariusza Kunickiego, proboszcza miejsca, ks. kan. Marka Borzyszkowskiego, proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego, ks. kpt. Artura Majorka, kapelana Wojska Polskiego, ks. Marcina Banacha, dyrektora Grudziądzkiego Centrum Caritas oraz ks. Andrzeja Siejaka MIC z parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Na Eucharystii obecni byli przedstawiciele Sejmu, prezydent Grudziądz Robert Malinowski, przedstawiciele władz wojskowych, policji, służby więziennej, Straży Miejskiej, kombatanów, młodzież z jednostki strzeleckiej, harcerze, a także licznie przybyli mieszkańcy Grudziądz. Nawę główną świątyni wypełniła

Kompania Honorowa Wojska Polskiego z poczem sztandarowym. Homilię wygłosił ks. kpt. Artur Majorek, który nawiązał do historycznych wydarzeń w naszej ojczyźnie na przestrzeni kilkunastu lat. – Polska miała nie tylko wspaniałych żołnierzy, ale również wielu świątliwych ludzi, którzy przez swoją patriotyczną działalność chlubili się, że byli Polakami. Często chodzimy na cmentarze, gdzie znajdują się groby poległych za ojczyznę. Musimy o nich pamiętać, ponieważ nie bali się przelewać krwi i oddawać życia za ojczyznę – mówił kaznodzieja. Po Komunii św. ks. kan. Dariusz Kunicki odmówił modlitwę za ojczyznę sługi Bożego ks. Piotra Skargi. Eucharystię uświetnił chór męski Echo. Po Mszy św. uroczystości patriotyczne odbyły się na Głównym Rynku przed pomnikiem Żołnierza Polskiego z zachowaniem ceremoniału wojskowego.

Zenon Zaremba

ACH, CÓŻ TO BYŁ ZA BAL

TOMASZ STRUŻANOWSKI

Udało się! Przez wiele lat z nutką zazdrości przyjmowałem informacje o balach organizowanych w różnych miastach z okazji Święta Niepodległości. W tym roku do grona tych miast wreszcie dołączył też Toruń. Tak przed 12 miesiącami rozpocząłem relację z Balu Niepodległości, zorganizowanego przez wspólnotę Domowego Kościoła. W tym roku organizatorzy (tu koniecznie należy wymienić i z wdzięcznością wspomnieć

zeszłoroczne atuty: przepiękne miejsce (reprezentacyjny Dwór Artusa), podniosły, patriotyczny nastrój, elegancję (przejawiającą się zarówno w wystroju sali, jak i kreacjach pań), wyśmienitą kuchnię i wspaniałą atmosferę, wprawiającą w iście szampańskie nastroje (efekt ten – co warto podkreślić – został osiągnięty bez szampa, ponieważ bal miał charakter bezalkoholowy).

Do tych walorów udało się dorzucić kilka nowych. Za naj-

rycznych, uczestnicy balu przeszli przyspieszony kurs dziejów Polski. Prawdziwą wisienką na torcie okazał się występ Damiana Wilmy, solisty współpracującego z warszawskim Teatrem Wielkim – Operą Narodową. Świadkowie koncertu długo nie zapomną jego barytonu.

Drugą niespodzianką była obecność Małgorzaty i Pawła Królikowskich, popularnych aktorów znanych z telewizyjnych seriali. Goście z Warsza-

fundusz rekolekcyjny Domowego Kościoła. Na to samo konto trafiały też pieniądze z loterii, w trakcie której można było wylosować wiele atrakcyjnych fantów.

Trzecią atrakcją był popis fechtunku w wykonaniu członków grupy rekonstrukcyjnej. Ich pojedynek na szable do złudzenia przypominał starcie „na poważnie”. Z szabel szły iskry, a widzom, którzy otoczyli „przeciwników” szerokim kręgiem, z zapartym tchem śledząc ich poczynania, ciarki przechodziły po plecach.

Przestronna Sala Wielka Domu Artusa pozwoliła szeroko rozwinąć skrzydła wodzirejowi Marcelemu Mateckiemu. Poprowadzony przez niego polonez rozpoczęły sunące jedna za drugą pary, zaś skończyły – bezkolizyjnie! – 16-osobowe szeregi. Po polonezie nastąpiły dalsze tańce. Grająca na żywo orkiestra raz za razem „sunęła” znane przeboje, na przemian w gorących i bardziej refleksyjnych rytmach.

W trakcie biesiadowania nie zabrakło wspólnego śpiewu pieśni patriotycznych, a zawodną (zwłaszcza w przypadku trzeciej, czwartej i dalszych zwrotek...) pamięć skutecznie wsparły wydrukowane na tę okazję śpiewniki.

Jak już wspominałem, bal, zgodnie z ideą Nowej Kultury, propagowaną przez ruch oazowy, miał charakter bezalkoholowy, co tylko dodało waloru zabawie, pomagając w jej godnym przeżyciu. Niewątpliwie ułatwiły to przysmaki, serwowane przez hotel „Filmar”, zdolne zadowolić najwybredniejsze nawet gusty, piękny wystrój stolików oraz dyskretna, pełna kultury obsługa.

Cóż jeszcze mogę dodać? Do zobaczenia (oby) za rok, w setne urodziny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!



Beata Grabowska

Pary, które postanowiły połączyć świętowanie 99. rocznicy odzyskania niepodległości z dobrą zabawą

o parze diecezjalnej DK Ewie i Sylwestrze Winiarskich) dokonali rzeczy jeszcze trudniejszej: nie tylko doprowadzili do skutku drugą edycję, lecz także uczynili ją jeszcze bardziej atrakcyjną.

Sześćdziesiąt par, które 10 listopada postanowiły połączyć świętowanie 99. rocznicy odzyskania niepodległości z dobrą zabawą, z pewnością tego nie żałuje. Udało się podtrzymać wszystkie

większy bez dwóch zdań należy uznać występ orkiestry wojskowej garnizonu toruńskiego pod batutą kpt. Krzysztofa Żeleśkiewicza. Na bogaty, podniosły program koncertu złożyło się kilkanaście pieśni patriotycznych, obejmujących okres od średniowiecza do czasów współczesnych. Za sprawą krótkich komentarzy, osadzających utwory w kontekście wydarzeń histo-

wy wcielili się tym razem w rolę gospodarzy, prowadząc część artystyczną. Później, już na sali biesiadnej, wędrując od stolika do stolika, „przepytawali” uczestników balu, którzy opowiadali o swoim życiu małżeńskim i rodzinnym, pracy zawodowej, pasjach. Paweł, odpowiednio dozując napięcie, poprowadził też aukcję pięknego witrażu, osiągnięty z niej dochód zasili

DYSKRETNY PATRON UCZYNKÓW MIŁOSIERDZIA

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI



Relikwiarz z „manną św. Mikołaja”

8 grudnia minie 15. rocznica sprowadzenia do kościoła w Kowalewie Pomorskim relikwii św. Mikołaja. Orędownik we wszelkich potrzebach, otoczony na ziemiach chełmińskiej i lubawskiej szczególnym kultem patron kupców, żeglarzy, marynarzy, rybaków i flisaków oraz ulubiony święty dzieci patronuje w diecezji toruńskiej 16 kościołom, wśród nich bazylice w Grudziądzu i tamtejszej Kapitułe Kolegiackiej

Mikołaj urodził się ok. 270 r. w mieście Patras w Grecji. Był biskupem Miry (Miry, obecnie Demre) nad Morzem Śródziemnym w dzisiejszej Turcji. Tam posługiwał aż do śmierci w połowie IV wieku. Jego ciało nie znalazło spokoju: gdy w 1087 r. do portowego miasta dotarli Turcy, tamtejsi marynarze przewieźli je do Bari nad Adriatykiem. W 1197 r. konsekrowano bazylikę zbudowaną nad grobem świętego. W tymże kościele spoczęła w 1557 r. Bona, żona Zygmunta Starego; na sarkofagu umieszczono rzeźby królowej oraz św. Stanisława Biskupa i św. Mikołaja. Zapewne odwiedził to miejsce w 2. poł. XVII wieku pątnik z ziemi chełmińskiej Andrzej z Osnowa, który dokonał życia w pustelni na Górze św. Wawrzyńca w Kałdusie blisko Chełmna. Zmarły w opinii świętości w 1710 r. spoczywa w chełmińskiej farze pod ołtarzem św. Mikołaja (zlikwidowanym w 1928 r.) blisko ołtarza Matki Bożej Chełmińskiej. Co sprawiało, że do dalekiego sanktuarium świętego zmierzali pielgrzymi z Pomorza?

Dobroczyńca i orędownik

Biskup Miry to prześladowany w czasach cesarza Dioklecjana wyznawca wiary w Chrystusa, asceta surowy dla siebie, lecz łagodny dla innych, patron uczynków miłosierdzia, których dokonywał dyskretnie, wierny zaleceniu z Kazania na Górze (por. Mt 6, 1-4). Cudotwórca, po śmierci został otoczony czcią na Wschodzie i Zachodzie. Z jego długim życiem spłotyły się liczne

legendy: o dziewczętach, którym podrzucił złoto, zapewniając posag i zamążpójcie, uratowaniu modlitwą tonącego statku, którym płynął do Ziemi Świętej, ocaleniu przed zarazą itd. Zwyczaj dyskretnego obdarowywania przetrwał do tej pory w niektórych domach, gdy o poranku 6 grudnia dzieci znajdują prezenty pozostawione w nocy przez św. Mikołaja.

Kult świętego biskupa narodził się zaraz po jego śmierci i rozpowszechnił zarówno w Kościele katolickim, jak i Kościołach chrześcijańskich Wschodu. Śławiono go w pieśniach jako skutecznego orędownika: „Wszyscy, którzy się jemu polecali/ Dziwnej pomocy zawsze doznawali/ Każdy w potrzebie swej był wspomżony/ I pocieszony” – śpiewano na Pomorzu jeszcze w XIX wieku. U schyłku średniowiecza jego wezwanie nosiło 2 tys. kościołów i kaplic w Europie. Współcześnie w Polsce patronuje 327 kościołom.

Święty patron

Nadawanie patronatu św. Mikołaja towarzyszy na ziemi chełmińskiej początkom działalności chrystianizacyjnej w czasach przedkrzyżackich; dotyczy to m.in. parafii w Chełmży, Grudziądzu, Kowalewie, Papowie Biskupim. Podobnie czynili Krzyżacy, co tłumaczy się bezpośrednimi związkami zakonu z sanktuarium w Bari oraz położeniem ośrodków miejskich przy spławnych rzekach i traktach handlowych, jako że święty był patronem kupców i żeglarzy

(por. Waldemar Rozynekowski, „Święci jako patronowie obiektów sakralnych w państwie zakonnym w Prusach: na przykładzie miast”, Studia Elbląskie nr 15/2014). Dotyczy to również wiejskich parafii z krzyżacką proveniencją.

Wezwanie św. Mikołaja posiadają: bazylika w Grudziądzu (z trzema wizerunkami patrona – najstarszym z początku XVII wieku i XX-wiecznym w ołtarzu głównym) oraz kościoły: filialny konkatedry pw. Trójcy Świętej w Chełmży, Cielętach, Gronowie, Kowalewie Pomorskim, Kruszynach, Łąkorzu, Papowie Biskupim, Papowie Toruńskim, Szvarcenowie, Szynychu, Wielkim Łęcku i Zwiniarzu. W Chełmnie patronatem nad kościołem filialnym, parafii Mariackiej św. Mikołaj dzieli się ze św. Jakubem, w Ostromecku ze św. Stanisławem Biskupem i św. Janem Chrzycielem, a w Radoszkach ze św. Wawrzyńcem. W kościołach w Gronowie, Kowalewie i Papowie Toruńskim umieszczono dzwony opatrzone imieniem ich patrona. Pierwotne wezwanie św. Mikołaja utracił kościół w Łązynie na rzecz św. Walentego, a w Grucie – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ale w tym drugim kościele pozostał ołtarz boczny świętego. Podobne ołtarze znajdziemy m.in. w bazylice pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim oraz kościołach pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy i Golubiu. W kościele pw. św. Bartłomieja w Samplawie w kaplicy św. Mikołaja odbywają się 6 grudnia odpusty dla dzieci i młodzieży.

Największą świątynią pw. św. Mikołaja cieszył się Toruń. Postawili ją dominikanie pod koniec XIII wieku. Nadanie kościołowi patronatu biskupa Miry mogło wynikać z bliskości jego kultu biskupowi Heidenrykowi OP, ponieważ to wezwanie nosił kościół parafialny w Lipsku sąsiadujący tam z klasztorem dominikańskim. Wierni mogli uzyskać tu odpust w święto patrona, uważane wtedy za najważniejsze (Łukasz Myszk, „Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX wieku”, Kraków 2015). Monumentalną budowlę zburzyli w 1834 r. Prusacy, a wyposażenie przekazano do kościoła św. Jakuba w Toruniu (m.in. ołtarz główny św. Mikołaja), Kowalewa, Złotorii i Kaszczorka. Tam, w niszy kościoła Świętokrzyskiego, intruguje tajemnicza, szerniała po pożarze w 1966 r. gotycka figura: dawny relikwiarz w formie rzeźby św. Mikołaja trzymającej relikwie tego świętego i innych świętych.

Manna św. Mikołaja

Toruński konwent dominikański od 1400 r. szczylił się posiadaniem relikwii patrona – „oliwy św. Mikołaja”, zwanej także „manną św. Mikołaja”. To czyta bakteriologicznie substancja o przyjemnym zapachu, która wydobywa się z kości świętego. „Manna” wypływała z grobu w Mirze po śmierci św. Mikołaja, a po przeniesieniu jego relikwii do Bari fenomen jej pojawiania się trwa do tej pory.

8 grudnia 2003 r. staraniem proboszcza ks. kan. Ryszarda Kobierowskiego amputka z „manną św. Mikołaja” została wprowadzona do kościoła w Kowalewie Pomorskim. Relikwie przywiózł do diecezji bp Andrzej Suski. Biskup toruński odebrał je w Rzymie od bp. Stanisława Dziwisza, który towarzyszył w 1984 r. św. Janowi Pawłowi II w pielgrzymce do grobu świętego biskupa w Bari. Papież wyraził zadowolenie, że „zostaną otoczone czcią i kultem wiernych na terenie Polski, na ziemi toruńskiej” i zachęcił do naśladowania biskupa Miry w reali-

zacji uczynków miłosierdzia (list z 23 listopada 2002 r.). W podobnym duchu przemówił do uczestników uroczystości bp Andrzej: „Spójrz – św. Mikołaj wypłynął na głębię miłosierdzia i pokazał, że w ten sposób też można osiągnąć świętość. Z jego przykładu wynika, że nie potrzebujemy czynić niczego nadzwyczajnego. Najpiękniejszy cud, cud miłości dzielonej z bliźnimi, może być udziałem każdego z nas” (Tomasz Strużanowski, „Świętość jest nie tylko dla elit”, „Głos z Torunia” nr 2/2003). Oczekiwane łaski za sprawą relikwii świętego można uzyskać w świątyni kowalewskiej podczas uroczystości odpustowych, kiedy są wystawiane dla oddania czci przez wiernych.

Powróćmy do tradycji

Współcześnie dobroczyńcę i świętego orędownika z krainy śródziemnomorskiej zastąpił w powszechnej świadomości krasnolud przywożący z mroźnej Laponii prezenty w saniach ciągniętych przez renifery, a towarzyszące świętemu według legend anioły zostały zastąpione przez nordyckie elfy. Z trudem przebija się głosy przywołujące duchowy sens posługi biskupa Miry, jak przywołane wyżej wezwania św. Jana Pawła II i bp. Andrzeja Suskiego.

Z wieży kościoła w Gronowie zaprasza wiernych do modlitwy dzwon z 1752 r. z modlitewną apostrofą: Sancte Nicolae protege Ecclesiam gronovensem (Św. Mikołaju, opiekuj się Kościołem gronowskim). Czy mamy tyle wiary i ufności, co nasi przodkowie, by zawierzyć biskupowi Miry lub innemu świętemu Pańskim nasz Kościół i nas samych?

Odpusty św. Mikołaja

■ niedziela przed 6 grudnia:

Gronowo, Papowo Toruńskie

■ **6 grudnia:** Chelmża, Grudziądz, Kowalewo Pomorskie, Kruszyn, Łąkorz, Ostromecko, Radoszki, Samplawa (odpust bracki), Szwarcenowo

■ niedziela po 6 grudnia:

Cielęta, Papowo Biskupie, Szynych, Wielki Łęck, Zwiniarz



Kościół pw. Świętych Mikołaja i Wawrzyńca w Radoszkach z 1717 r.



Obraz św. Mikołaja w ołtarzu głównym (z poł. XVIII wieku) kościoła w Kruszynach

Być na wzór św. Brata Alberta

W 28. rocznicę kanonizacji i dla uczczenia przypadającej w grudniu setnej rocznicy śmierci patrona ubogich św. Brata Alberta, Rafała Chmielowskiego Koło Grudziądzkie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta 12 listopada zaprosiło grudziądzan do bazyliki na uroczyste obchody. Mszę św. koncelebrowali ks. inf. Tadeusz Nowicki, założyciel Grudziądzkiego Koła Pomocy im. św. Brata Alberta w 1993 r. oraz proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki. Obecni byli członkowie towarzystwa na czele z prezesem Zdzisławem Paczkowskim oraz pracownicy i pensjonariusze schroniska.

W homilii ks. inf. Nowicki, zwracając uwagę na potrzebę pamięci o patronie ubogich jako o źródle utrzymania swojej tożsamości, mówił o istocie mądrości i skutecznej pomocy potrzebującym na wzór św. Brata Alberta.

Wiceprezes koła Hanna Szymańska podziękowała kapłanom za wspieranie działalności towarzystwa Brata Alberta oraz otwarte serce dla potrzebujących. Po Mszy św. Teatr Rodziny pod kierunkiem Krzysztofa Rotnickiego zaprezentował fragmenty dramatu Karola Wojtyły „Brat naszego Boga”.

W Roku św. Brata Alberta wśród różnorodnych przedsięwzięć na terenie Grudziądza było zorganizowanie konferencji pt. „Adam Chmielowski – artysta, sługa nędzarzy, święty”. Z pamiątek i materiałów Mariana Sołobódowskiego zorganizowano w miejskiej bibliotece wystawę pt. „Św. Brat Albert Chmielowski”.



Uczestnicy Eucharystii sprawowanej z okazji setnej rocznicy śmierci patrona ubogich, św. Brata Alberta

Ważnym wydarzeniem było uczestniczenie w centralnych uroczystościach w Krakowie z okazji Roku św. Brata Alberta oraz modlitwy i uczczenie relikwii św. Brata Alberta w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu. Dla dzieci i młodzieży odbył się konkurs plastyczny i literacki pod patronatem prezydenta Grudziądza Roberta Malinowskiego i ks. inf. Tadeusza Nowickiego.

Koło Grudziądzkie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta podejmuje różnorodne działania na rzecz osób bezdomnych, prowadząc m.in. łaźnię, ogrzewalnię, noclegownię, schronisko w Grudziądzu i Smętowie, mieszkanie chronione. Podopiecznym stwarzane są godne warunki materialno-bytowe.

Aleksandra Wojdyło



S. Klemensa przyjmuje życzenia od wdzięcznych za jej posługę wiernych

25 lat posługi s. Klemensy

W bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 12 listopada podczas Sumy, której przewodniczył proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki w otoczeniu ks. Jacka Spychalskiego z Tczewa, ks. Michała Palucha i ks. Wojciecha Osickiego, którzy przez 5 lat posługiwali w tamtejszej parafii, dziękowano Bogu i Matce Bożej za 25-letnią posługę w tej świątyni elżbietanki s. Klemensy.

Na wstępie ks. kan. Dariusz Kunicki powitał siostry elżbietanki przybyłe na uroczystość i odczytał list bp. Andrzeja Suskiego do Jubilatki z podziękowaniem za długoletnią posługę w grudziądzkiej bazylice. – Mamy tak żyć, aby być gotowymi na spotkanie z Chrystusem. I temu wszystkiemu musimy się podporządkować. Codziennie musimy otworzyć się na Chrystusa. On umacnia nas w tym spotkaniu. W czynieniu dobra potrzebne są wrażliwość i miłosierdzie – mówił

w homilii ks. kan. Dariusz Kunicki. Podkreślił, że w Grudziądzu elżbietanki posługują ponad 100 lat, wnosząc duży wkład w życie różnych wspólnot, czyniąc dobro drugiemu człowiekowi modlitwą i pracą, o czym może świadczyć jubileusz s. Klemensy.

Po Komunii św. ks. kan. Dariusz Kunicki w obecności wszystkich kapłanów posługujących w bazylice wręczył s. Klemensie pamiątkowe tableau z błogosławieństwem Ojca Świętego Franciszka. Poszczególne grupy parafialnych wspólnot składały Jubilatce wyrazy głębokiego szacunku i podziękowania, życząc dużo zdrowia i opieki Matki Bożej Łaskawej na dalsze lata posługiwania dla dobra Kościoła.

Oprawę liturgii przygotowały siostry elżbietanki, a także chór Kolegiata pod kierunkiem Marka Mateckiego.

Zenon Zaremba



CARITAS DIECEZJI TORUŃSKIEJ
Pomagamy blisko Ciebie!

PATRZEĆ Z MIŁOŚCIĄ NA MŁODYCH

Bursę Szkolną Caritas im. kard. Stefana Wyszyńskiego, znajdującą się przy ul. Chelmińskiej 97 w Grudziądzu, bp Andrzej Suski powołał 26 sierpnia 2001 r. We wrześniu 2002 r. wprowadzili się pierwsi podopieczni. Poświęcenie domu nastąpiło 29 listopada 2002 r.

Działalność bursy to patrzeć z miłością na młodych ludzi, dostrzeganie ich potrzeb zarówno duchowych, społecznych, jak i materialnych, to dawanie możliwości kontynuowania edukacji w konkretnym kierunku.

Bursa Caritas początkowo przeznaczona dla młodzieży męskiej, obecnie jest koedukacyjną, niepubliczną i nieodpłatną placówką o charakterze opiekuńczo-wychowawczym. Przeznaczona jest dla

młodzieży pochodzącej z terenów wiejskich oraz z małych miast, podejmującej edukację w grudziądzkich szkołach ponadgimnazjalnych. Przebywającym pod jej dachem młodym zapewnia całodobową opiekę wychowawczą, całodienne wyżywienie, higieniczne warunki zamieszkania oraz odpowiednie warunki do nauki, sprzyjając niewątpliwie wyrównaniu ich szans edukacyjnych.

Działając od wielu już lat, wspieramy młode pokolenia na różnych płaszczyznach w realizacji planów edukacyjnych, które zdecydują o przyszłości ich samych i ich rodzin. Program opiekuńczo-wychowawczy placówki stworzony został w taki sposób, aby młodzi ludzie przez 3 lata przeszli konkretną drogę formacji społecznej i religijnej.



Bursa Szkolna Caritas w Grudziądzu

Zdjęcia: Archiwum Caritas

Szereg inicjatyw podejmowanych na terenie placówki realizowanych w ramach jej programu służy przede wszystkim wszechstronnemu rozwojowi osobowemu młodzieży. Podopieczni podczas pobytu na terenie bursy mają możliwość rozwijania swoich indywidualnych zainteresowań i uzdolnień, poprzez udział w zajęciach proponowanych przez samą placówkę (m.in. korepetycjach przedmiotowych, zajęciach sportowych) oraz instytucje oświatowe działające na terenie Grudziądza.

Wdrożony w bursie program „Jestem samodzielny”, którego celem jest podejmowanie przez młodzież różnych codziennych

obowiązków, ma za zadanie wyrabianie zaradności życiowej, rozwijanie samodzielności i odpowiedzialności za wspólne dobro.

Dzięki wspólnemu przeżywaniu szeregu bursowych uroczystości (m.in. spotkań oplatkowych, programów wielkopostnych, świąt państwowych) czy grupowych inicjatyw (np. wyjazdów oraz integracyjnych wycieczek) wytworzyła się niepowtarzalna atmosfera i charakter tego miejsca.

Od początku działalności przez otwarte i życzliwe progi bursowego domu przeszło, znajdując tutaj swoje miejsce i kształtując pożądane postawy oraz systemy wartości, kilkuset młodych ludzi.

Dumą, radością oraz świadectwem sensu i celowości podjętego dzieła dla wszystkich pracowników i wolontariuszy placówki jest fakt, że chętnych do zamieszkania u nas w ostatnich latach jest dużo więcej niż moglibyśmy przyjąć.

Czas sprawił, że bursa trwale wpisała się w panoramę Grudziądza, w system placówek i instytucji o dużo większym dorobku i historii. Dla wychowanków stała się domem, swoim istnieniem i działaniem potwierdza, że drzwi Kościoła są otwarte, że dostrzega się potrzeby tak często umykające i niezauważane w rozpedzonej rzeczywistości dnia dzisiejszego.

Z optymizmem i nadzieją spoglądamy w przyszłość, Bogu dziękując za wszystkie dary i Jemu polecając wszystkie nasze troski.

Marcin Pietrzak



Dyrektor Grudziądzkiego Centrum Caritas ks. Marcin Banach i wychowawcy w gronie podopiecznych bursy w bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu po Mszy św. inaugurującej rok szkolny 2017/2018

Bursa Szkolna Caritas im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Grudziądzu, tel. (56) 46-578-20

Mamy anioła

W Sali Senatu Collegium Maximum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 17 listopada odbyła się gala wręczenia „Stalowych Aniołów”, nagród w konkursie marszałka województwa kujawsko-pomorskiego dla osób wyróżniających się w szeroko rozumianej działalności na rzecz drugiego człowieka.

Komisja nagrody bierze pod uwagę m.in. udział w opiece nad dzieckiem i rodziną, aktywizowanie i integrowanie wspólnot lokalnych czy osób wykluczonych, wspieranie wolontariatu. Przyznano 5 indywidualnych wyróżnień, 5 nagród grupowych oraz 10 nagród indywidualnych. Wśród laureatów nagród indywidualnych znalazła się współpracująca z „Głosem z Torunia” Katarzyna Umińska.

Zgłoszenie do konkursu wystosował ks. Piotr Stefański, proboszcz parafii pw. Świę-

tych Janów w Świerczynkach, gdzie mieszka Kasia. Docenił w ten sposób jej zaangażowanie w życie parafii poprzez m.in. organizowanie konkursów dla dzieci, promowanie aktywności społeczności lokalnej poprzez wolontariat i obsługę medialną wydarzeń. Kilka lat temu Kasia zmierzyła się z chorobą nowotworową i z tej rozgrywki wyszła zwycięsko (por. „Rola życia”, Głos z Torunia nr 43/2017). Od tego czasu jest podopieczną i wolontariuszką Akademii Walki z Rakiem funkcjonującej przy Fundacji „Światło”, w której działalność również jest zaangażowana poprzez m.in. przeprowadzanie zbiorów na rzecz małego Mikołaja, podopiecznego fundacji.

Jako zespół redakcyjny jesteśmy dumni z naszej koleżanki, która, korzystając z własnych, trudnych doświadczeń zwią-



Katarzyna Umińska (z lewej) z koleżanką z Akademii Walki z Rakiem

zanych z chorobą, nabrała sił i odwagi do wchodzenia w życie drugiego człowieka i pomagania mu przez organizowanie wsparcia materialnego, rozmowę, modlitwę. – Przecież trzeba się dzielić – mawia Kasia z uśmiechem.

Składamy serdeczne gratulacje i życzymy dalszych doświadczeń w dziedzinie wychodzenia na spotkanie z drugim człowiekiem. Niech ta działalność nieustannie przynosi satysfakcję i poczucie bycia narzędziem w rękach Boga.

Joanna Kruczyńska

Wspomnienie św. Huberta

W Fundacji „Światło” w Toruniu 14 listopada kapelan fundacji o. Jerzy Chaim, redemptorysta, sprawował Mszę św. z okazji wspomnienia św. Huberta, patrona myśliwych i leśników, gdyż wśród podopiecznych fundacji

znajdują się osoby związane kiedyś z lasem i przyrodą. Jednym z nich jest Mateusz Oborski, który po ukończeniu Technikum Leśniczego w Tułowicach w woj. opolskim został sygnalistą myśliwskim. Zdobył statuetkę najmłodszego trębacza Opolszczyzny. W lipcu 2016 r. Mateusz uległ wypadkowi. Nie ma już grania, ale jest nadzieja.

Na spotkaniu obecni byli podopieczni i ich rodziny, prezes Janina Mirończuk, pracownicy, wolontariusze oraz goście, m.in. Maciej Gorczyca, sygnalista z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, obecnie nauczyciel w Szkole Muzycznej w Golubiu-Dobrzyniu. Przybył na zaproszenie rodziców Anny Wojciechowskiej, podopiecznej fundacji. Państwo Wojciechowscy, jako myśliwi, pragnęli, aby pod-



Uczestnicy obchodów wspomnienia św. Huberta w Fundacji „Światło”

czas Eucharystii zabrzmiał głos trąbki dla Mateusza, Anny oraz wszystkich „Śpiochów” z fundacji. Dziadek Mateusza natomiast wystąpił w odświętnym mundurze myśliwego. Dopełnieniem uroczystości było wspólne biesia-

dowanie przy stole z darami lasu. Dziękujemy Annie Oborskiej i państwu Wojciechowskim za przygotowanie poczęstunku, a o. Jerzemu Chaimowi za dar Eucharystii.

Katarzyna Umińska

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85